

## Zobacz i posłuchaj Niedzielnej Łoży Radiowej z 10 lutego 2019 roku!

Śmierć byłego premiera Jana Olszewskiego, nowy projekt polityczny Roberta Biedronia oraz tak zwana matczyzna emerytura były głównymi tematami Niedzielnej Łoży Radiowej 10 lutego 2019 roku.

Zaproszenie Marka Świercza przyjęli: Antoni Duda (PiS), Ryszard Galla (MN), Arkadiusz Jasiński (Porozumienie), Marcin Oszańca (PSL), Jarosław Piskorski (.Nowoczesna), Ryszard Wilczyński (PO), Małgorzata Wilkos (SP).

O zmarłych mówi się dobrze albo wcale, nie dziwi więc, że uczestnicy programu o Janie Olszewskim wypowiadali się przede wszystkim jako o wielkim patriocie oraz wybitnym prawniku i polityku, choć - co dyplomatycznie zaznaczyli Ryszard Wilczyński z PO i Ryszard Galla z MN - polityku o kontrowersyjnych współpracownikach i decyzjach (pamiętna „noc teczek” z 4 czerwca 1992 roku). Co ciekawe, polityczny projekt byłego prezydenta Słupska Roberta Biedronia, czyli partia Wiosna, spotkał się z powszechną krytyką. Chyba najostrzej wypowiadał się o nim Wilczyński, który stwierdził, że szczytem nieodpowiedzialności jest propozycja zamknięcia elektrowni węglowych i kopalni węgla czy też podważenie kompromisu aborcyjnego. Zauważył także, że były samorządowiec nie ma żadnej oferty dla samorządów. Politycy prawicy - Antoni Duda z PiS, Małgorzata Wilkos z SP czy Arkadiusz Jasiński z Porozumienia - mówili o tym, że antykościelny, skrajnie lewicowy program Biedronia - deklaratywnie wzywający do jedności - tak naprawdę prowokuje ideologiczne spory, które głęboko podzielą Polaków. O ekonomicznych konsekwencjach projektu Wiosny mówili Jarosław Piskorski z Nowoczesnej oraz Marcin Oszańca z PSL - pierwszy stwierdził, że realizacji obietnic socjalnych Biedronia nie wytrzyma budżet państwa, drugi - sam przedsiębiorca - zauważył, że realizacja obietnic w sferze podniesienia najniższego wynagrodzenia to katastrofa dla polskich przedsiębiorców. Mniej emocji wzbudziły tzw. matczyne emerytury. Politycy opozycji stwierdzili co prawda, że to kontrowersyjny pomysł, który podzieli Polki, jednak politycy prawicy - przede wszystkim poseł Duda - mocno zaznaczyli, że to wyraz szacunku dla kobiet, które zrezygnowały z pracy zawodowej, żeby wychować dzieci, co - ich zdaniem - jest wyborem propaństwowym, godnym szacunku i wsparcia.